

Turniej koszykówki dziewcząt

Po raz czwarty odbył się w Szkole Podstawowej w Suchej turniej koszykówki dziewcząt o Puchar Gabrieli Mrohs-Czerkawskiej.



- To nasza dawna uczennica i była reprezentantka Polski w koszykówce - mówi pomysłodawca i organizator tej imprezy Jan Zubek - która mimo iż od lat mieszka w Niemczech, nie tylko nie odcina się od swych korzeni, ale podkreśla, skąd się wywodzi. Propaguje sport i stara się zachęcić do niego już w najmłodszych klasach.

Istotą turnieju jest wzbudzenie przekonania, że można wyjść z cienia, że wielkość szkoły i środowisko nie stanowią przeszkody w niczym. I że nawet w szkole, do której chodzi 80 uczniów, da się zorganizować zawody sportowe na dobrym poziomie, a w dodatku przy ich współorganizacji zaangażuje się wielu rodziców, głównie mam. To one pieką ciasta i troszczą się o wszystko, co potrzebne nie tylko dla ciała, ale i dla ducha - przyjazną atmosferę i ciepło. Dzięki temu osadza się gorzyc porażki i potęguje radość zwycięstwa.

W rozgrywkach biorą udział dziewczęta tylko ze szkół wiejskich - dwie najlepsze drużyny z Opolszczyzny i dwie z terenu powiatu gliwickiego, systemem każdy z każdym.

Ostatecznie, po zaciętych meczu o pierwsze miejsce, w którym tylko jeden koszyk przeszedł o zwycięstwie, rezultaty przedstawiają się następująco:

- I miejsce - PSP Kotulina
- II miejsce - PSP Sucha
- III miejsce - PSP Pokój
- IV miejsce - PSP Paczyna

- Najbardziej cieszyć się - opowiada Jan Zubek - z tego, że udało mi się zgromadzić na turnieju wszystkich, którzy ufundowali puchary i nagrody, a często bywa, że fundator po-

zostaje tylko na geście. W sobotę, 5 lutego, w szkole w Suchej, zwycięzca turnieju i zdobywca I miejsca, czyli zespół z Kotulina, odebrał puchar Gabrieli Mrohs-Czerkawskiej z rąk jej ojca.

Drużynie z PSP Sucha wręczał puchar burmistrz Strzelec Opolskich Krzysztof Fabianowski, który był fundatorem nagrody za II miejsce. Trofeum za zajęcie trzeciego miejsca dziewczętni z PSP Pokój odebrały z rąk kolejnego fundatora - dyrektora GZOiW Józefa Kampa, a puchar za IV miejsce, który zdobyła drużyna z Paczyny, ufundował Andrzej Damaszek, dyrektor MOS Strzelec Op.

- Na tym jednak nie koniec nagród - mówi dalej J. Zubek - poseł RP Helmut Paździor ufundował nagrodę Fair Play. Zdołyły ją dziewczęta z Paczyny, które na swoim koncie zanotowały najmniejszą ilość przewinień. Starosta Strzelecki Józef Swaczyna wręczył ufundowany przez siebie puchar dla najlepszej zawodniczki turnieju Annie Domereckiej (PSP Sucha). Z kolei ja sam ufundowałem puchar dla zawodniczki najsukcesyjniejszej. Okazała się nią Aleksandra Koziołek z Kotulina. Wicestarosta Waldemar Gajda, w imieniu Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Edukacji i Kultury w Powiecie Strzeleckim, którego jest przewodniczącym, wszystkim drużynom uczestniczącym w turnieju przekazał piłki do kosza i drobne upominki, a dyrektor GZOiW J. Kampa - słodczyce - relacjonuje J. Zubek, dodając, że obecność tych wszystkich osób na turnieju nie ma absolutnie nic wspólnego z roz poczeniem kampanii wyborczej. - To prawdziwe zaangażowanie w sprawę społeczne własnego środowiska.

Kołodnicy nagrodzeni

Zakończył się XII gminny przegląd zespołów kołodniczych „Kołodnicy 2005”. Jury, po obejrzeniu w sumie 25 wykonawców (zespółów teatralnych, chórów, solistów) w czasie dwóch dni prezentacji (27-28.01) wydało werdykty dla wykonawców w poszczególnych kategoriach.

W kategorii „Kołodnicy przebrańcy” pierwsze miejsce zdobył Teatr Dzielnego Widza ze szkoły podstawowej w Suchej za przedstawienie pt. „Chodzenie z kózka, niedźwiedziem”. Drugie miejsce zdobył zespół „Gwiazdeczki” ze szkoły w Grodzisku za „Trzech królów”, a trzecie - zespół „Tęcza” z PSP w Błotnicy Strzeleckiej a spektakl o takim samym tytule. Jury postanowiło w tej kategorii wyróżnić za przedstawienie „Chodzenie z niedźwiedziem” zespół „Iskierki” ze świetlicy wiejskiej w Błotnicy, za „Trzech królów” zespół „Tradycja” ze świetlicy wiejskiej w Rozmierzy, za przedstawienie „Gwiazda” dla „Małych kołodników” z PSP Szmyszów oraz za rolę Króla Heroda - Martę Szymaniak z zespołu „Iskierki” (świetlica w Błotnicy Strzeleckiej).

W kategorii „Kołodnicy z symbolami” zwyciężyła grupa teatralna ze Środowiskowego Domu Samopo-

mocy w Strzelcach Opolskich za spektakl „Szopka”, drugie miejsce zajął zespół z klas V-VI szkoły w Dzikowicach („Szopka”) oraz trzecie - zespół „Bobaski” z PSP nr 2 w Strzelcach Opolskich.

Następnego dnia, 28 stycznia na scenie strzeleckiego domu kultury stanęli kołodnicy śpiewający. W kategorii zespołów kołodniczych ex aequo pierwsze miejsce zdobył chór „Divertimento” z gimnazjum w Szmyszowie i zespół „Duo” ze świetlicy Wiejskiej w Suchej. Na drugim miejscu (również ex aequo) jury sklasyfikowało zespół „Blask” i „Suskie Skowroneczki” z PSP w Suchej. Trzecie nagrodę zdobył zespół wokalny ze szkoły podstawowej w Błotnicy Strzeleckiej.

W tej kategorii jury również przyznało wyróżnienia dla: kołodników z Zespołu Szkół Zawodowych nr1 oraz z Gimnazjum nr 2 w Strzelcach Opolskich, zespołu „Promyki” (duet) z Rozmierki a także ze świetlicy wiejskiej w Warmatowicach. W kategorii kołodników - solistów pierwsze miejsce zdobyła Anna Gabor z ZSZ nr 1 w Strzelcach Opolskich, drugie Agata Piechaczek ze świetlicy wiejskiej w Suchej. Za nowatorską aranżację wykonywanych utworów jury wyróżniło Romana Hallka.

Wodzili niedźwiedzia

W sobotni poranek 5 lutego w Rożniątowie było gwarno i wesoło. Na wieś wyruszyła kilkunastopiętna grupa przebierańców wiodąca ze sobą niedźwiedzia. W orszaku misia byli m.in. strażak, policjant wlepiający mandaty wszystkim zmotoryzowanym, duchowny, żołnierz i kominiarz - słowem barwna grupa, którą trudno było zlekceważyć, a już wcale nie dało się ominąć...

Mieszkańcy wsi zbierali w ten sposób drobne datki (mandat to mandat, płacić trzeba), o przeznaczeniu których zdecydują podczas spotkania „ostatkowego” we wtorek, 8. lutego.



Pierwszy taki koncert szopenowski



1 lutego br. w Zespole Szkół Specjalnych miało miejsce niezwykle wydarzenie. Otóż zgromadzeni w auli tejsze szkoły uczniowie mogli wysłuchać koncertu szopenowskiego. Wszystko to za sprawą Janusza Bieleckiego - znakomitego pianisty i znawcy tematu. Wspaniała muzyka to jednak nie wszystko, co artysta zaprezentował uczniom. Znany ze swojego talentu gawędziarskiego muzyk, przybliżył także uczniom twórczość Fryderyka Chopina.

Taki koncert odbył się w tej szkole po raz pierwszy, a miemy nadzieję, że nie po raz ostatni, gdyż w erze różnych gatunków muzyki popularnej, muzyka klasyczna wydaje się być, zwłaszcza wśród młodzieży, trochę zapomniana.

Zajazd w nowej szacie

Dawne hotele robotnicze przerobione na turystyczne gościńce czy nawet ekskluzywne obiekty hotelowe dziś już nikogo nie dziwią. To, co dało się sprzedać, zostało sprzedane. To, co było państwowe, stało się prywatne. To, co dało się przebudować, zostało przebudowane, a jedynym ogranicznikiem inwencji stał się poziom kasy, mówiąc popularnie. Podobnie jest ze strzeleckim Zajazdem „Piast”, choć... nie do końca. Hotel robotniczy Cementowni Strzelec Opolskie już nie istnieje. Obiekt trochę przebudowano, ale jego właściciel jest nadal uspołeczniony, bo spółka należy do gminy Strzelec Op., czyli Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych i Mieszkańciowych.

Finanse przeznaczone na remont nie były nieograniczone, toteż wielopiętrowy budynek z małymi pokojami i aneksami kuchennymi na piętrach, usytuowany w dodatku na osiedlu mieszkaniowym, nie zmienił się raptem w hotel klasy lux. Ale gości wita całkiem nowa recepcja, a i wyposażenie pokoi zyskało nie tylko na wyglądzie, ale i komforcie. Zaczyna się też inwestować w promocję.

- Mamy coraz więcej gości - mówi szefujący „Piastowi” od trzech miesięcy Andrzej Drzewiecki - i to cieszy, choć marzyłoby się nam jeszcze większe tzw. „obłożenie łóżek”. Nie



liczymy wprawdzie na gwałtowny przyływ typowych turystów, którzy planują w okolicy zwiedzanie zabytków, bo - nie ujmając niczego Strzelcom Opolskim - gdzie nam do Krakowa, ale staramy się zachęcić do korzystania z naszych usług tych, którzy przyjeżdżają tu przede wszystkim w interesach lub do pracy. Ale nie tylko na nich. Wierzę, że położenie zajazdu da się przekształcić w niebagatelny atut. Po pierwsze - blisko mamy do autostrady A4. Od Góry św. Anny dzieli nas zaledwie niecałe 10 km, liczymy więc na wycieczki, których celem jest właśnie sanktuarium i tamtejszy Park Krajozabrazowy. Mówi się, że turystyka kwalifikowana przesądzać będzie w niedługim czasie o powodzeniu niektórych regionów. Rezerwy przyrody w naszym powiecie stanowią

powinny magnes nie tylko dla krajowych turystów, ale i zagranicznych. Many tu też dobrze rozwiniętą sieć ścieżek rowerowych. Przecież na wycieczki rowerowe można przeznaczyć nawet cały urlop! Tym bardziej, że ceny w Zajeździe, choć i tak niewysokie, można negocjować przy dłuższym pobycie. A przy przygotowaniu posiłków w naszych aneksach kuchennych można bardzo ograniczyć koszty wyżywienia.

- Odwiedzających Strzelec - nasz Zajazd na pewno zachęci również bliskość hali widowiskowo-sportowej i kompleksu boisk sportowych to atrakcyjna oferta dla preferujących czynny wypoczynek, a tych, którzy lubią wodę - na pewno skierujemy na kąpielisko, usytuowane od naszego obiektu w odległości ok. 500 m - mówi A. Drzewiecki.